

*Sygn. akt VI GC 591/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 grudnia 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

|                 |                              |
|-----------------|------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Justyna Supińska         |
| Protokolant:    | st. sekr. sąd. Dorota Moszyk |

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 29 800 złotych (dwadzieścia dziewięć tysięcy osiemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 07 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 5 853,30 złotych (pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt trzy złote trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda R. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 20,88 złotych (dwadzieścia złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 263,24 złotych (dwieście sześćdziesiąt trzy złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI GC 591/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 listopada 2016 roku powód R. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 32 250 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się on naprawą samochodów oraz że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia potwierdzoną polisą numer (...) na okres od dnia 23 grudnia 2015 roku do dnia 23 grudnia 2016 roku. Na podstawie tej umowy powód ubezpieczony był od

odpowiedzialności cywilnej z tytułu czynów niedozwolonych w związku z prowadzoną działalnością i posiadaniem mienia oraz od odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak również od odpowiedzialności cywilnej za szkody w mieniu przekazanym w celu wykonania obróbki, naprawy, czyszczenia i innych podobnych czynności w ramach działalności prowadzonej przez ubezpieczającego, powstałych w czasie ich wykonania od remontu przyjęcia mienia do momentu wydania (klauzula 16 ogólnych warunków ubezpieczenia).

Nadto powód wskazał, że w dniu 26 kwietnia 2016 roku przyjął od D. S. zlecenie naprawy będącego jej własnością pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten został przyjęty do serwisu celem usunięcia usterki w układzie napędowym oraz w związku z głośną pracą jednostki napędowej. W serwisie zdiagnozowano usterkę i wymieniono wadliwe części w silniku. Podczas jazdy testowej doszło do pożaru samochodu. Po interwencji straży pożarnej pożar ugaszono, jednakże koszty naprawy spalonego samochodu przekraczają jego wartość. Powód wskazał również, że przyczyną pożaru był wadliwy montaż przewodów paliwowych (pompa paliwowa była demontowana przy naprawie i przewody zostały odłączone) przez pracownika powoda M. S. (1).

Nadto powód wyjaśnił, że właścicielka pojazdu D. S. nabyła go w dniu 22 marca 2016 roku za kwotę 32 000 złotych i kilka dni przed zdarzeniem zainstalowała instalację gazową za kwotę 5 250 złotych, zaś powód dokonując naprawy wymienił w nim na nowe części samochodowe za kwotę 4 448,34 złotych, co również miało wpływ na wartość pojazdu, a co nie zostało uwzględnione przez pozwanego, który wycenił wartość rynkową samochodu na kwotę 34 400 złotych, a wartość zbywalnych pozostałości pojazdu na kwotę 7 200 złotych. Pozwany mimo, że dokonał wyceny szkody poniesionej przez właścicielkę pojazdu, ostatecznie odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na zapis § 57 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczenia, zgodnie z którym jeżeli strony nie postanowiły inaczej ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje szkód w mieniu powstałych w związku z prowadzeniem jazd próbnych pojazdów mechanicznych oraz z uwagi na brak wykupienia przez powoda stosownej klauzuli (17), zupełnie pomijając, że powód wykupił dodatkowo klauzulę 16 ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiącą, że ubezpieczyciel rozszerza zakres ochrony ubezpieczeniowej o odpowiedzialność cywilną za szkody w mieniu przekazanym w celu wykonania obróbki, naprawy, czyszczenia i innych podobnych czynności w ramach działalności prowadzonej przez ubezpieczającego, powstałe w czasie ich wykonania od momentu przyjęcia mienia do momentu wydania. Powód wskazał zaś, że przedmiotowa szkoda powstała przed wydaniem pojazdu właścicielce i nie powstała ona w związku z prowadzeniem jazdy próbnej, a wynikała z wadliwego wykonania usługi przez pracownika powoda, albowiem to nieprawidłowe podłączenie przewodów paliwowych, którego dokonano w warsztacie powoda doprowadziło do zapalenia się samochodu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 listopada 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 5303/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa wskazując w uzasadnieniu, że powód nie udowodnił, by nabył roszczenie o wypłatę odszkodowania od poszkodowanej D. S., jak również tego, by wypłacił na jej rzecz jakąkolwiek kwotę, która uprawniałaby go do dochodzenia wypłaty odszkodowania od pozwanego. Zgodnie bowiem z § 55 ogólnych warunków ubezpieczenia w ramach udzielanej ochrony ubezpieczeniowej pozwany zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania, które ubezpieczający zobowiązany jest zapłacić osobie poszkodowanej z tytułu zdarzeń określonych w umowie ubezpieczenia, tymczasem poszkodowana dotychczas nawet nie określiła wysokości dochodzonego roszczenia.

Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 30 maja 2016 roku, z uwagi na treść łączącej strony umowy, zgodnie z którą do zakresu odpowiedzialności włączono klauzulę numer 16, nie włączono natomiast klauzuli numer 17, która rozszerza zakres ochrony ubezpieczeniowej o szkody w mieniu powstałe w związku z przeprowadzeniem przez ubezpieczającego i jego pracowników jazd próbnych pojazdów mechanicznych po naprawie pojazdu w odległości do 10 kilometrów od miejsca ubezpieczenia wskazanego w polisie. Jednocześnie pozwany wskazał, że franszyza redukcyjna w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej z tytułu jazd próbnych w każdej szkodzi w mieniu wynosi 10% należnego odszkodowania, nie mniej niż 1 000 złotych. Pozwany wskazał także, że na podstawie § 57 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczenia, jeżeli strony nie postanowiły inaczej, ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje szkód w mieniu powstałych w związku z prowadzeniem jazd próbnych pojazdów

mechanicznych. Szkada zgłoszona przez powoda dotyczy natomiast uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w następstwie jego spalenia się podczas jazdy próbnej. Z zebranej w sprawie dokumentacji w postępowaniu likwidacyjnym wynika, co niekwestionowane jest przez powoda, że pojazd został wstawiony do warsztatu ubezpieczonego w dniu 26 kwietnia 2016 roku w związku z usterką w układzie napędowym i głośną pracą silnika. Po przeprowadzeniu czynności naprawczych pracownik warsztatu pojechał autem na jazdę próbną, podczas której samochód zaczął się palić. Ponieważ do spalenia pojazdu marki M. (...) doszło w związku z przeprowadzeniem jazdy próbnej po naprawie pojazdu, zdarzenie to nie było objęte ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej umowy, gdyż klauzula numer 17 rozszerzająca ochronę ubezpieczeniową w tym zakresie nie została włączona do polisy. Wobec tego należne odszkodowanie winno być pomniejszone o ustaloną w umowie franszyzę redukcyjną, która w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej za szkody w mieniu przekazanym w celu wykonania obróbki, naprawy, czyszczenia i innych podobnych czynności w każdej szkodzie w mieniu wynosi 10% należnego odszkodowania, nie mniej niż 500 złotych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. P. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) zawarł z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. na okres od dnia 23 grudnia 2015 roku do dnia 23 grudnia 2016 roku umowę ubezpieczenia, na podstawie której był ubezpieczony od odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (odpowiedzialność deliktowa) w związku z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem oraz od odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (odpowiedzialność kontraktowa).

R. P. wykupił dodatkowo klauzulę numer 16 ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiącą, że ubezpieczyciel rozszerza zakres ochrony ubezpieczeniowej o odpowiedzialność cywilną za szkody w mieniu przekazanym w celu wykonania obróbki, naprawy, czyszczenia i innych podobnych czynności w ramach działalności prowadzonej przez ubezpieczającego, powstałe w czasie ich wykonania od momentu przyjęcia mienia do momentu wydania. Franszyza redukcyjna przy tej wynosiła 10% należnego odszkodowania, nie mniej niż 500 złotych.

R. P. nie wykupił klauzuli numer 17 ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiącej, że ubezpieczyciel rozszerza zakres ochrony ubezpieczeniowej o odpowiedzialność cywilną za szkody w mieniu powstałe w związku z przeprowadzaniem przez ubezpieczającego i jego pracowników jazd próbnych pojazdów mechanicznych po naprawie pojazdu w odległości do 10 kilometrów od miejsca ubezpieczenia wskazanego w polisie.

Integralną częścią umowy ubezpieczenia były ogólne warunki ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw (...), z myślą o firmie”. Zgodnie z § 57 pkt 9 tych warunków, jeżeli strony nie postanowiły inaczej, ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje szkód w mieniu powstałych w związku z prowadzeniem jazd próbnych pojazdów mechanicznych.

niesporne, a nadto: polisa numer (...) – k. 10-12 akt, wniosek – k. 13-15 akt, ogólne warunki ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw (...), z myślą o firmie” – k. 16-79 akt

W dniu 22 marca 2016 roku D. S. nabyła pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 32 000 złotych. Wkrótce po nabyciu pojazdu D. S. zainstalowała w nim nową instalację gazową za kwotę 5 250 złotych.

W dniu 25 marca 2016 roku R. P. przyjął od D. S. zlecenie sprawdzenia przedmiotowego pojazdu, w czasie którego stwierdzono konieczność przestawienia wałka rozrządu oraz nieprawidłową pracę turbosprężarki – zbyt wysokie ładowanie ciśnienia.

W dniu 26 kwietnia 2016 roku R. P. przyjął od D. S. zlecenie naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), co wiązało się z koniecznością wymiany łańcucha rozrządu. Stwierdzono wówczas także problem z turbiną.

W dniu 18 maja 2016 roku D. S. zleciła regenerację turbiny. Została ona zdemontowana i poddano ją regeneracji w specjalistycznym zakładzie naprawczym. Po montażu zregenerowanej turbiny, urządzenie diagnostyczne nadal wskazywało konieczność przestawienia wałka rozrządu w naprawianym pojeździe.

W dniu 30 maja 2016 roku pracownik R. P. – M. S. (1) przystąpił do przestawiania wałka rozrządu stwierdzając konieczność ponownego demontażu łańcucha rozrządu, co wiązało się z potrzebą m. in. demontażu pokrywy zaworów na głowicy silnika oraz demontażem pompy paliwa, w miejsce której na czas naprawy zamontowano blokadę niezbędną do prawidłowego ustawienia rozrządu.

W czasie naprawy w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wymienione zostały na nowe części samochodowe o łącznej wartości 4 448,34 złotych.

wydruki z komputera diagnostycznego – k. 251-252, 256-257, 261 akt, zlecenie naprawy z dnia 25 marca 2016 roku – k. 253 akt, zlecenie naprawy z dnia 18 maja 2016 roku (regeneracja turbiny) – k. 254 akt, zlecenie naprawy z dnia 24 maja 2016 roku – k. 255 akt, historia pojazdu – k. 258 akt, faktura – k. 83 akt, faktura – k. 84 akt, faktury za naprawę i części – k. 85, 86 akt, zeznania świadka D. S. – protokół rozprawy z dnia 27 października 2018 roku – k. 170-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:26-00:21:18), zeznania świadka M. S. (3) – protokół rozprawy z dnia 27 października 2018 roku – k. 170-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:21:18-00:48:01), zeznania powoda R. S. – protokół rozprawy z dnia 27 października 2018 roku – k. 170-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:48:01-01:37:53)

Po zakończeniu naprawy, w dniu 30 maja 2016 roku, podczas jazdy testowej na wysokości ulicy (...) w G. pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zaczął tracić prędkość, a silnik pojazdu zgasł. Kierowca – M. S. (1) zjechał na pobocze, a wtedy dym wydobywał się już spod maski, unosił się także zapach spalenizny i paliwa. Płonący pojazd ugasiłi wezwani na miejsce zdarzenia strażacy.

zeznania świadka M. S. (2) – protokół rozprawy z dnia 27 października 2018 roku – k. 170-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:21:18-00:48:01), zeznania powoda R. S. – protokół rozprawy z dnia 27 października 2018 roku – k. 170-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:48:01-01:37:53)

R. P. wypłacił D. S. kwotę 30 000 złotych za zniszczony pojazd.

potwierdzenie przelewu – k. 155-158, 167, 168, 169 akt, zeznania świadka D. S. – protokół rozprawy z dnia 27 października 2018 roku – k. 170-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:26-00:21:18), zeznania powoda R. S. – protokół rozprawy z dnia 27 października 2018 roku – k. 170-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:48:01-01:37:53)

Decyzją z dnia 03 sierpnia 2016 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. odmówił D. S. wypłaty odszkodowania z uwagi na okoliczność, iż do spalenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło w związku z przeprowadzaniem jazdy próbnej, a wskazane zdarzenie nie było objęte ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej umowy z R. P..

decyzja – k. 107-108, 114-115 akt

Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła wykluczyć jako przyczynę powstania pożaru: celowe podpalenie, zaproszenie ognia, wadliwe działanie elementów instalacji elektrycznej, wadliwe działanie elementów układów: wydechowego, hamulcowego, napędowego, rozszczelnienie układu zasilania gazem LPG oraz inne przyczyny takie jak: uderzenie pioruna, pożar będący następstwem kolizji bądź wypadku, czy też wynikający z zapalenia się przewożonych materiałów i substancji.

Miejsce powstania pożaru – komora silnika w obrębie usytuowania pompy paliwa oraz charakter ujawnionych w trakcie oględzin śladów popożarowych pozwalają jednoznacznie uznać, że do powstania pożaru doszło w wyniku rozszczelnienia układu paliwowego w obrębie pompy paliwowej. Ślady wskazujące kierunek rozwoju ognia pozwalają przyjąć, że ogień powstał w obrębie pompy paliwowej i z tego miejsca rozprzestrzenił się na pozostałą część komory

silnika. W wyniku przemieszczania się gorących gazów pożarowych poprzez znajdujące się w ścianie grodziowej pojazdu otwory technologiczne doszło do uszkodzeń kokpitu kierowcy. Szybkie podjęcie działań gaśniczych spowodowało, że ogień nie zdołał rozprzestrzenić się na kabinę i pozostałą część pojazdu. Do rozszczelnienia układu paliwowego mogło dojść w wyniku nieprawidłowo przeprowadzonej naprawy pojazdu w zakładzie naprawczym. Ślady w postaci okopceń i opaleń króćców pompy paliwowej sugerują, że w wyniku nieprecyzyjnego montażu przewodów paliwowych na pompie, w trakcie pracy silnika doszło do ich zsunięcia i rozszczelnienia układu paliwowego. W trakcie pracy pojazdu w komorze silnika występują liczne bodźce energetyczne o mocy wystarczającej do zapłonu palnej mieszaniny paliwa z powietrzem np. w postaci rozgrzanych elementów układu wydechowego. Na taką przyczynę powstania pożaru poza wyżej opisanymi śladami wskazuje fakt wyczucia przez kierującego autem, zapachu paliwa i dopiero po chwili pojawienie się pierwszych objawów pożaru w postaci zapachu spalenizny, dymu i płomieni.

Przedmiotowy pożar nie pozostawał w związku z jazdą testową i do jego wywołania wystarczająca była praca silnika tego pojazdu. Zarówno w trakcie jazdy, jak i w przypadku postoju auta z uruchomionym silnikiem, pompa paliwowa podaje paliwo, a tym samym rozszczelnienie się układu paliwowego poprzez zsunięcie się będącego pod ciśnieniem nieprawidłowo zamontowanego przewodu paliwowego było możliwe. Stopień rozgrzania elementów w komorze silnika także pozostaje podobny. W przypadku jazdy pojazdem, pęd powietrza dodatkowo chłodzi podzespoły silnika, co wydłuża czas potrzebny na osiągnięcie tej samej temperatury jak w trakcie pracy na postoju.

opinia biegłego sądowego K. S. – k. 180-194 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego K. S. – k. 304 akt

Wartość rynkowa pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym (na dzień zdarzenia) wynosi 36 800 złotych, natomiast wartość tego pojazdu po zdarzeniu wynosi 3 600 złotych.

częściowo opinia biegłego sądowego M. P. – k. 208-215 akt, częściowo uzupełniające opinie biegłego sądowego M. P. – k. 266-271, 309-317 akt, wyliczenie szkody przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. – k. 88-106 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie, w jakim pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym znajdujące się w aktach szkody, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, wobec czego również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadka D. S., w szczególności w zakresie, w jakim świadek potwierdziła, że zleciła powodowi naprawę pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz że pojazd ten uległ spaleni, a także odnośnie wskazywanej przez świadka kwoty, za jaką nabyła przedmiotowy pojazd i kosztów zakupu i montażu instalacji gazowej w pojeździe oraz co do okoliczności wypłacenia jej przez powoda dotychczas kwoty 30 000 złotych, okoliczności te znajdują bowiem potwierdzenie w dowodach zgromadzonych w sprawie.

Uznając je za wiarygodne Sąd oparł się także na zeznaniach świadka M. S. (2), pracownika powoda, który przeprowadzał naprawę pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w szczególności odnośnie podejmowanych przez niego czynności naprawczych, jak i okoliczności związanych z przebiegiem pożaru w tym pojeździe. Świadek ten szczegółowo opisał, na czym polegały wykonywane przez niego poszczególne prace naprawcze w pojeździe poszkodowanej D. S..

Sąd nie oparł się natomiast na zeznaniach świadka M. S. (2) oraz zeznaniach powoda R. P. w zakresie, w jakim wskazywali oni na przyczynę zapalenia się pojazdu uznając, że iż jest to ich prywatna opinia, zaś ustalenie tej kwestii wymagało wiadomości specjalnych zastrzeżonych dla biegłego sądowego tym bardziej, że świadek jako pracownik pozwanego wykonujący sporną naprawę jest niewątpliwie zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy korzystnym dla powoda. W pozostałym zakresie Sąd uwzględnił zeznania powoda R. P. uznając je za wiarygodne, mając jednakże

na uwadze, że powód nie przeprowadzał naprawy tego pojazdu i nie miał wobec tego bezpośredniej wiedzy o podejmowanych w jej toku poszczególnych czynnościach.

Sąd pominął dowód z zeznań pozwanego, albowiem osoby uprawnione do jego reprezentowania, mimo prawidłowego wezwania, nie stawily się i nie usprawiedliwily swojej nieobecności.

Istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie miał dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie pożarnictwa K. S.. Powyższa opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne w zakresie ustalania przyczyn pożarów, a zatem uprawnioną do przeprowadzania badań i sporządzania opinii danego rodzaju. Wykonano ją w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej i wymogami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego, po przeprowadzeniu oględzin wraku pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Opinia ta jest pełna, jasna i wyczerpująca, a przedstawione w niej wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Tok rozumowania biegłego sądowego przedstawiony w opinii jest logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy fachowej.

Jak wskazał biegły sądowy miejsce powstania pożaru – komora silnika w obrębie usytuowania pompy paliwa oraz charakter ujawnionych w trakcie oględzin śladów popożarowych pozwalają jednoznacznie uznać, że do powstania pożaru doszło w wyniku rozszczelnienia układu paliwowego w obrębie pompy paliwowej, czego przyczyną mogła być nieprawidłowo przeprowadzona naprawa pojazdu w zakładzie naprawczym – nieprecyzyjny montaż przewodów paliwowych na pompie, który spowodował, że w trakcie pracy silnika doszło do ich zsunęcia i rozszczelnienia układu paliwowego. Jednocześnie biegły sądowy wskazał, że przedmiotowy pożar nie pozostawał w związku z jazdą testową i do jego wywołania wystarczającą była praca silnika tego pojazdu. Zarówno w trakcie jazdy, jak i w przypadku postoju pojazdu z uruchomionym silnikiem, pompa paliwowa podaje paliwo, a tym samym rozszczelnienie się układu paliwowego poprzez zsuniecie się będącego pod ciśnieniem nieprawidłowo zamontowanego przewodu paliwowego było możliwe. Stopień rozgrzania elementów w komorze silnika także pozostaje podobny. W przypadku jazdy pojazdem, pęd powietrza dodatkowo chłodzi podzespoły silnika, co wydłuża czas potrzebny na osiągnięcie tej samej temperatury jak w trakcie pracy na postoju.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w piśmie z datą w nagłówku „dnia 12 marca 2018 roku” (k. 233 akt) zakwestionował powyższą opinię biegłego sądowego wskazując, że nie można zgodzić się z wnioskiem, że pojazd zapalił się na skutek zsunęcia się przewodu z króćca pompy paliwowej, gdyż zdaniem pozwanego króciec nie powinien się zsunać, króćce są bowiem zaprojektowane w sposób zabezpieczający je przed przypadkowym zsunieniem. Jednocześnie pozwany wskazał, że pojazd mógł się zapalić od instalacji gazowej lub wadliwej pracy turbosprężarki, która była diagnozowana w dniu 25 maja 2016 roku.

Mając na uwadze powyższe, zarządzeniem z dnia 20 maja 2018 roku doręczono biegłemu sądowemu odpis powyższego pisma pozwanego oraz odpis pisma powoda z datą w nagłówku „dnia 14 maja 2018 roku” wraz z załącznikami, a także raport błędów z dnia 25 maja 2016 roku (godzina 12:53) znajdujący się w aktach szkody i zobowiązano biegłego sądowego do ustosunkowania się do treści zarzutów pozwanego, w szczególności w kontekście nowej dokumentacji przedłożonej przez powoda do pisma z datą w nagłówku „dnia 14 maja 2018 roku” oraz wskazania, czy w świetle ujawnionych w tej dokumentacji napraw pojazdu i ich zakresu biegły sądowy podtrzymuje wnioski co do przyczyny pożaru pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Pismem z datą w nagłówku „dnia 30 lipca 2018 roku” (k. 304 akt) biegły sądowy K. S. oświadczył, że po zapoznaniu się z powyższą dokumentacją, w pełni podtrzymuje treść dotychczasowej opinii złożonej w sprawie.

Istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie miał również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej M. P.. Powyższa opinia również sporządzona została przez osobę posiadającą wiadomości specjalne w zakresie techniki motoryzacyjnej, a zatem uprawnioną do przeprowadzania badań i sporządzania opinii danego rodzaju. Wykonano ją w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy

fachowej i wymogami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Opinia wraz z opinią uzupełniającą jest pełna, jasna i wyczerpująca, a przedstawione w niej wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione.

Pozwany pismem z datą w nagłówku „dnia 12 marca 2018 roku” (k. 233 akt) zakwestionował opinię biegłego sądowego w zakresie wysokości przyjętej przez biegłego sądowego korekty za wyposażenie dodatkowe i dealerskie, a także wskazał, że biegły sądowy uwzględnił koszt montażu i zakupu instalacji gazowej w kwocie wynikającej z faktury, a pozwany przyjął wartość rynkową tej instalacji w kwocie 1 914 złotych. Nadto pozwany wskazał, że odnośnie korekty za pierwszą rejestrację – wysokość tej korekty przyjętej przez biegłego sądowego i pozwanego różnią się wysokością oraz że brak jest uzasadnienia dla przyjęcia korekty dodatniej za przebieg pojazdu. Pozwany zakwestionował również wartość pozostałości po pojeździe wskazując, że jest ona znacznie niższa niż ustalona przez pozwanego, przy czym biegły sądowy nie uzasadnił swojego stanowiska w tym przedmiocie.

W uzupełniającej opinii biegły sądowy wskazał, że wynikająca z faktury kwota 5 250 złotych za kupno i montaż instalacji gazowej w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) została uwzględniona jako wyposażenie dodatkowe pojazdu oraz skorygowana o czas eksploatacji. Wartość wyposażenia została więc automatycznie wyliczona przez ekspercki system (...). Różnica korekt za pierwszą rejestrację wynikała z różnic w przyjętych danych zaistnienia szkody, co biegły sądowy skorygował dokonując wyliczeń na dzień 30 maja 2016 roku. Natomiast korekta za przebieg została wyliczona przez system przy uwzględnianiu przebiegu rzeczywistego mniejszego od normatywnego, brak jest przy tym podstaw, by kwestionować wskazania licznika.

Odnosząc się do sposobu wyliczenia wartości pozostałości po pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) biegły sądowy wskazał, że zakres części do naprawy i zakres części do wymiany został przez biegłego sądowego ustalony na podstawie analizy zdjęć obrazujących uszkodzenia pojazdu (zawartych na płycie CD – k. 149 akt) oraz w oparciu o zestawienie pozycji z kalkulacji kosztów naprawy przedstawionej przez samego pozwanego (k. 90 akt).

Pismem z datą w nagłówku „dnia 15 czerwca 2018 roku” (k. 289-290 akt) pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. zakwestionował powyższą opinię uzupełniającą wskazując, że biegły sądowy nie odniósł się do wartości handlowej instalacji gazowej, tylko przyjął jako jej wartość – wartość bazową faktury za instalację gazową, przy czym zdaniem pozwanego pomniejszenie jej wartości o czas eksploatacji nie jest obiektywne. Nadto pozwany wskazał, że biegły sądowy uwzględnił elementy wyposażenia, których pojazd nie posiadał (klimatyzacja automatyczna, skórzana kierownica, automatyczna i sekwencyjna skrzynia biegów), a przebieg pojazdu nie został udokumentowany, wobec czego dodatniej korekty nie powinno się stosować.

W uzupełniającej opinii biegły sądowy wskazał ponownie, że wynikająca z faktury kwota 5 250 złotych za kupno i montaż instalacji gazowej w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) została uwzględniona jako wyposażenie dodatkowe pojazdu w instalację LPG oraz skorygowana o czas eksploatacji, który wynosił jedynie około miesiąca, co po korekcie dało kwotę 3 736 złotych. Korekta za przebieg ustalona została na podstawie wskazania licznika i brak jest podstaw do uznania, że stan licznika kilometrów jest nieprawdziwy, zaś nawet jeżeli pojazd był importowany, to z uwagi na jego rok produkcji (2007) możliwe jest uzyskanie wiarygodnej historii tego pojazdu z krajów nie zrzeszonych w Unii Europejskiej. Nadto biegły sądowy wskazał, że przebieg pojazdu w ilości 105 000 kilometrów przyjęty przez biegłego sądowego, został w tej wysokości uwzględniony również przez pozwanego.

W tym miejscu jedynie na marginesie wskazać należy, że pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w powyższym zakresie nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej, a to na nim zgodnie z treścią art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, że stan licznika wyświetlany w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) był niezgodny ze stanem rzeczywistego przebiegu tego pojazdu (bo to pozwany z tej okoliczności – większego przebiegu – chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki związane z brakiem zastosowania dodatniej korekty za ten element, a w konsekwencji niższą wartość pojazdu).

Odnosnie daty pierwszej rejestracji, to jak wskazał biegły sądowy, z dowodu rejestracyjnego pojazdu wynikała data 01 stycznia 2007 roku, przy czym zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych pojazdu oraz zakresu niezbędnego ich wyposażenia przyjmuje się datę 01 stycznia

roku produkcji – w przypadku pojazdu sprowadzanego zza granicy, dla którego nie można ustalić daty pierwszej rejestracji za granicą. W tej sytuacji, mając na uwadze, że pojazd był importowany, korekta z tytułu pierwszej rejestracji nie ma uzasadnienia i została przez biegłego sądowego pominięta.

Nadto biegły sądowy wskazał, że z dokumentacji fotograficznej wynika, że w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) została zamontowana sekwencyjna skrzynia biegów (półautomatyczna), a nie automatyczna.

Odnosząc się do sposobu wyliczenia wartości pozostałości po pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) biegły sądowy ponownie wskazał ponownie, że zakres części do naprawy i zakres części do wymiany został przez biegłego sądowego ustalony na podstawie analizy zdjęć obrazujących uszkodzenia pojazdu (zawartych na płycie CD – k. 149 akt) oraz w oparciu o zestawienie pozycji z kalkulacji kosztów naprawy przedstawionej przez samego pozwanego (k. 90 akt).

Mając na względzie powyższe biegły sądowy przyjmując korektę ujemną za braki w wyposażeniu dodatkowym oraz korektę dodatnią za wyposażenie dodatkowe i przebieg ustalił, że wartość rynkowa brutto pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na dzień 30 maja 2016 roku wynosiła 36 800 złotych, zaś wartość pozostałości tego pojazdu (ustalona metodą stopnia uszkodzenia) wynosiła 3 600 złotych.

Założenia i wnioski zawarte w powyższej uzupełniającej opinii biegłego sądowego nie były kwestionowane przez żadną ze stron, toteż i Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności temu dowodowi, wobec czego oparł się na nim ustalając wartość pojazdu przed jego spalaniem oraz wartość pozostałości tego pojazdu po zdarzeniu z dnia 30 maja 2016 roku.

Jednocześnie postanowieniem z dnia 28 listopada 2018 roku wydanym na rozprawie Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, uznając, że nie stanowi podstawy do dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego sądowego okoliczność niezadowolona strony z dotychczas złożonej opinii. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega bowiem m. in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez Sąd dopuszczony, to opinii dodatkowego biegłego sądowego można żądać jedynie w razie potrzeby. Orzecznictwo sądowe wskazuje, że potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolona strony z niekorzystnego dla niej wydzwieku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne. Sąd miał przy tym na uwadze, że biegły sądowy w sposób wyczerpujący odniósł się do zarzutów strony pozwanej dokonując ich częściowego uwzględnienia.

W niniejszej sprawie powód R. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 32 250 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania w związku ze spalaniem się w dniu 30 maja 2016 roku naprawianego przez jego pracownika pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), swoje roszczenie wywodząc z łączącej strony umowy dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu kwestionował je co do zasady i wysokości wskazując, że na podstawie § 57 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw (...), z myślą o firmie”, jeżeli strony nie postanowiły inaczej, ochrona ubezpieczeniowa nie obejmowała szkód w mieniu powstałych w związku z prowadzeniem jazd próbnych pojazdów mechanicznych. Pozwany wskazał również, że należne odszkodowanie winno być pomniejszone o ustaloną w umowie franszyzę redukcyjną, która w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej za szkody w mieniu przekazanych w celu wykonania obróbki, naprawy, czyszczenia i innych podobnych czynności w każdej szkodzi w mieniu wynosi 10% należnego odszkodowania, nie mniej niż 500 złotych.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.



Poza sporem pozostawało, że powód R. P. zawarł z pozwanym (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (odpowiedzialność deliktowa) w związku z prowadzoną działalnością i posiadanym mieniem oraz od odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (odpowiedzialność kontraktowa), przy czym integralną częścią umowy były postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw (...), z myślą o firmie”. Niesporne było również, że w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową, a mianowicie w dniu 30 maja 2016 roku, doszło do uszkodzenia poprzez spalenie – w czasie jazdy próbnej po dokonanej przez pracownika powoda naprawie – stanowiącego własność D. S. pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Kwestią sporną, a przez to wymagającą rozstrzygnięcia, było ustalenie, czy w świetle zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, pozwany ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę, a także w dalszej kolejności – wysokości odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Niesporne było, że powód R. P. zawierając umowę z pozwanym wykupił dodatkowo klauzulę numer 16 ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiącą, że ubezpieczyciel rozszerza zakres ochrony ubezpieczeniowej o odpowiedzialność cywilną za szkody w mieniu przekazanym w celu wykonania obróbki, naprawy, czyszczenia i innych podobnych czynności w ramach działalności prowadzonej przez powoda, powstałe w czasie ich wykonania od momentu przyjęcia mienia do momentu wydania i że w tym przypadku franszyza redukcyjna wynosi 10% należnego odszkodowania, nie mniej niż 500 złotych.

Zgodnie z § 57 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw (...), z myślą o firmie”, jeżeli strony nie postanowiły inaczej, ochrona ubezpieczeniowa nie obejmuje szkód w mieniu powstałych w związku z prowadzeniem jazd próbnych pojazdów mechanicznych. Poza sporem zaś pozostawało, że powód R. P. nie wykupił klauzuli numer 17 ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiącej, że ubezpieczyciel rozszerza zakres ochrony ubezpieczeniowej o odpowiedzialność cywilną za szkody w mieniu powstałe w związku z przeprowadzaniem przez ubezpieczającego i jego pracowników jazd próbnych pojazdów mechanicznych po naprawie pojazdu w odległości do 10 kilometrów od miejsca ubezpieczenia wskazanego w polisie.

Z uwagi na stanowisko pozwanego, który wskazywał, że do spalenia pojazdu doszło w związku z jazdą próbną okolicznością wymagającą ustalenia było określenie przyczyn zapłonu pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Rozstrzygając wskazaną kwestię, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu ustalania przyczyn pożarów K. S., sporządzonej po dokonaniu oględzin pojazdu, z której to opinii wynikało jednoznacznie, że wykluczyć należało jako przyczynę powstania pożaru: celowe podpalenie, zaproszenie ognia, wadliwe działanie elementów instalacji elektrycznej, wadliwe działanie elementów układów: wydechowego, hamulcowego, napędowego, rozszczelnienie układu zasilania gazem LPG oraz inne przyczyny takie jak: uderzenie pioruna, pożar będący następstwem kolizji bądź wypadku, czy też wynikający z zapalenia się przewożonych materiałów i substancji. Jednocześnie biegły sądowy wskazał, że miejsce powstania pożaru – komora silnika w obrębie usytuowania pompy paliwa oraz charakter ujawnionych w trakcie oględzin śladów popożarowych pozwalają jednoznacznie uznać, że do powstania pożaru doszło w wyniku rozszczelnienia układu paliwowego w obrębie pompy paliwowej, do czego z kolei mogło dojść w wyniku nieprawidłowo przeprowadzonej naprawy pojazdu w zakładzie naprawczym. Ślady w postaci okopceń i opaleń króćców pompy paliwowej sugerują, że w wyniku nieprecyzyjnego montażu przewodów paliwowych na pompie, w trakcie pracy silnika doszło do ich zsunęcia i rozszczelnienia układu paliwowego. Na taką przyczynę powstania pożaru poza wyżej opisanymi śladami wskazuje fakt wycucia przez kierującego autem zapachu paliwa i dopiero po chwili pojawienie się pierwszych objawów pożaru w postaci zapachu spalenizny, dymu i płomieni. Nadto ślady wskazujące kierunek rozwoju ognia pozwalają przyjąć, że ogień powstał w obrębie pompy paliwowej i z tego miejsca rozprzestrzenił się na pozostałą część komory silnika. W wyniku przemieszczania się gorących gazów pożarowych

poprzez znajdujące się w ścianie grodziowej pojazdu otwory technologiczne doszło do uszkodzeń kokpitu kierowcy, a szybkie podjęcie działań gaśniczych spowodowało, że ogień nie zdołał rozprzestrzenić się na kabinę i pozostałą część pojazdu.

Wreszcie biegły sądowy wskazał, że przedmiotowy pożar nie pozostawał w związku z jazdą testową i do jego wywołania wystarczająca była praca silnika tego pojazdu. Zarówno w trakcie jazdy, jak i w przypadku postoju auta z uruchomionym silnikiem, pompa paliwowa podaje paliwo, a tym samym rozszczelnienie się układu paliwowego poprzez zsunięcie się będącego pod ciśnieniem nieprawidłowo zamontowanego przewodu paliwowego było możliwe. Stopień rozgrzania elementów w komorze silnika także pozostaje podobny. W przypadku jazdy pojazdem, pęd powietrza dodatkowo chłodzi podzespoły silnika, co wydłuża czas potrzebny na osiągnięcie tej samej temperatury, jak w trakcie pracy na postoju.

Powyższe w ocenie Sądu pozwala na ustalenie, że zapalenie się pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie pozostawało w związku z jazdą testową tym pojazdem, lecz nastąpiło w czasie jazdy testowej pozostając w związku z nieprawidłową naprawą pojazdu zleconą powodowi. Zapłon przedmiotowego pojazdu był więc niezależny od przeprowadzonej jazdy próbnej, co w konsekwencji oznacza, że odpowiedzialność pozwanego nie została wyłączona w oparciu o § 57 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczenia dla małych i średnich przedsiębiorstw (...), z myślą o firmie” i opierała się na zawartej z powodem umowie, w której zakres ochrony rozszerzono o klauzulę numer 16.

Co do zasady nie budzi wątpliwości, że w przypadku naprawienia szkody majątkowej i niemajątkowej (krzywdy) przez samego ubezpieczonego – w niniejszej sprawie powoda (bez znaczenia, czy z własnej inicjatywy, czy też w wykonaniu wyroku sądu), ubezpieczyciel jest obowiązany zwrócić ubezpieczonemu taką kwotę, jaką sam byłby obowiązany zapłacić poszkodowanemu – w niniejszej sprawie D. S. – w razie skierowania do niego żądania o odszkodowanie. W razie zaś zwrócenia się z żądaniem zapłaty przez poszkodowanego bezpośrednio do ubezpieczonego sprawcy szkody, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, ubezpieczyciel jest obowiązany do podjęcia działań, w wyniku których wierzyciel (poszkodowany) nie będzie od sprawcy (ubezpieczonego – powoda) żądał spełnienia świadczenia. Ubezpieczyciel powinien zatem ustalić zakres odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy szkody (a w konsekwencji – zakres swej odpowiedzialności gwarancyjnej) i wypłacić poszkodowanemu należne świadczenie. Jak zaś wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego decyzją z dnia 03 sierpnia 2016 roku pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. odmówił D. S. wypłaty odszkodowania z uwagi na okoliczność, iż do spalenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło w związku z przeprowadzaniem jazdy próbnej, a wskazane zdarzenie nie było objęte ochroną ubezpieczeniową na podstawie zawartej umowy z R. P..

W literaturze wyróżnia się dwa rodzaje ubezpieczeń, które mogą funkcjonować w celu pokrycia szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego: ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej oraz tzw. ubezpieczenie odszkodowania. Ta ostatnia postać ubezpieczenia zakłada obowiązek świadczenia przez ubezpieczyciela kwoty równej odszkodowaniu (zadośćuczynieniu), które sprawca wydatkował w związku z powstaniem szkody. Takie ubezpieczenie jest postacią ubezpieczenia mienia, zaś tzw. wypadkiem ubezpieczeniowym jest tu dokonanie zapłaty odszkodowania na rzecz uprawnionego. Natomiast w rozważanym przypadku mamy do czynienia z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, które zapewnia ochronę już w razie powstania obowiązku świadczenia po stronie ubezpieczonego sprawcy szkody, a nie dopiero w razie wywiązania się przez sprawcę z tego obowiązku wobec poszkodowanego, w szczególności przez zapłatę odszkodowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 grudnia 2006 roku, sygn. akt III CSK 266/06).

Przechodząc zatem do wysokości należnego powodowi odszkodowania, to wskazać należy, że określona w drugiej opinii uzupełniającej wartość rynkowa pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym (na dzień zdarzenia, 30 maja 2016 roku) wynosiła 36 800 złotych, natomiast wartość pozostałości tego pojazdu po zdarzeniu oszacowano na kwotę 3 600 złotych. Jednocześnie niekwestionowane było, że przedmiotowy pojazd po zdarzeniu z dnia 30 maja 2016 roku nie nadawał się do naprawy (szkoda całkowita), wobec czego zobowiązanie odszkodowawcze pozwanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed i po zdarzeniu i uwzględniając franszyzę redukcyjną w wysokości 10% – wynosi 29 880 złotych (36 800 złotych – 3 600

złotych = 33 200 złotych – 10% (3 320 złotych) = 29 800 złotych). W tym zatem zakresie roszczenie powoda było zasadne.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 805 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Sąd zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 29 880 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 07 listopada 2016 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące powództwo za niezasadne, Sąd na podstawie powyżej powołanych przepisów stosowanych a contrario powództwo w pozostałym zakresie oddalił (punkt drugi wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie trzecim wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 92,65%, a pozwany w 7,35%. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 6 730 złotych (opłata sądowa od pozwu – 1 613 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego M. P. w kwocie 1 500 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 5 198 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego K. S. w kwocie 1 581 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 6 235,35 złotych (92,65% z kwoty 6 730 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 382,05 złotych (7,35% z kwoty 5 198 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 5 853,30 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.

W punkcie czwartym sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 300) w zw. z art. 100 k.p.c. nakazał ściągnąć odpowiednio od powoda i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwoty 20,88 złotych i 263,24 złotych tytułem zwrotu wynagrodzenie biegłego sądowego w części nie pokrytej zaliczką (tj. w kwocie 284,12 złotych) tymczasowo wypłaconego ze środków Skarbu Państwa.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 22 grudnia 2018 roku